

Pracowita XXXII Sesja ONZ

Wszecnhronna aktywność delegacji polskiej

NOWY JORK (PAP). XXXII Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dobiega końca. Po przyjęciu Wietnamu i Dżubuti w sesji uczestniczyła największa dotychczas liczba 149 państw członkowskich. Również jej porządek dzienny, obejmujący ostatecznie 131 punktów, należał do rekordowych. Dominowały w nim sprawy polityczne, związane z umacnianiem podstawowej funkcji ONZ, jaką jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

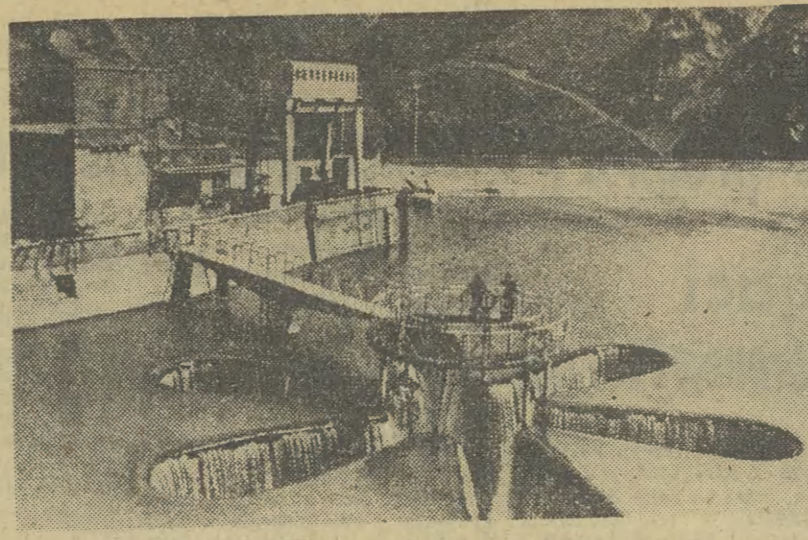
Na konstruktywną atmosferę sesji wpłynęła zbliżność radzieckich inicjatyw odprężeniowych, w tym doniesienie propozycji Leonida Breżniewa w sprawie moratorium na przeprowadzenie wszelkich prób jądrowych, z treścią drugiego przemówienia prezydenta

Cartera w ONZ, w którym główny nacisk położony na sprawy rozbrojenia.

XXXII sesja zaliczona zostanie w annałach ONZ jako zgromadzenie poszukujące wspólnych mianowników dla rzeczywistych pragnień narodów całego świata. Znalazły one trwałe wyraz w przyjętych dokumentach, wśród których szczególnie doniosłe znaczenie mają waleśone z inicjatyw radzieckiej deklaracji o pogłębieniu i konsolidacji odprężenia oraz rezolucja o umocnieniu zasad nieużywania siły w stosunkach międzynarodowych. Delegacja polska, jako ich współautor, odegrała istotną rolę w przygotowaniu ostatecznych wersji tych dokumentów.

W sumie delegacja polska była auto-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



ZSRR. Budowa ujęcia wody na sztucznym zbiorniku szambskiej hydroelektrowni w Armenijskiej SRR. Ujęcia takie, zwane popularnie „stokroćkami”, pozwalają na nawodnienie okolicznych pól, a także zapobiegają zbytniemu spiętrzeniu wód.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z upoważnieniem, zawartym w uchwale IX Plenum KC, Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać II Krajową Konferencję PZPR w dniach 9-10 stycznia 1978 roku w Warszawie.

Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem do II Krajowej Konferencji PZPR.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją o stanie przygotowań do wypożyczku dzieci, młodzieży szkolnej i studentów w okresie ferii zimowych.

Podczas ferii zimowych z zorganizowanych form wypożyczku korzystało będzie ok. 2,9 mln dzieci i młodzieży szkolnej, w

tym ponad 600 tys. uczniów przebywać będzie na obozach i zimowiskach poza miejscem zamieszkania. Stanowi to wzrost o 240 tys. uczestników w stosunku do ubiegłego roku szkolnego.

Organizatory zimowego wypożyczku — zakłady pracy, władze oświatowe, organizacje młodzieżowe, społeczne i gospodarcze zapewniają uczestnikom akcji kadre pedagogiczne, bazę lokalową, zaopatrzenie i środki transportu. Przygotowano również atrakcyjny program zajęć, w którym preferuje się aktywne formy wypożyczku.

Biuro Polityczne zwróciło szczególną uwagę na pełną realizację założeń programowych oraz zapewnienie dzieciom i młodzieży niezbędnych warunków bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

21. XII. 1977 R. • NR 289 (9215) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A

Plenum KW PZPR w Nowym Sączu

Rzetelna ocena — pomyślne prognozy

21 delegatów na II Krajową Konferencję Partyjną

(Obsługa własna). Dla niektórych jednostek gospodarczych województwa nowosądeckiego bieżący rok gospodarczy trwał niewiele ponad 300 dni kalendarzowych: świadcza o tym płynące już od października meldunki o wykonaniu zadań rocznych, o podejmowaniu produkcji dodatkowej. Te

działania pozwolił osiągnąć w przemyśle 110 proc. dynamiki wzrostu produkcji. W rolnictwie, które otrzymało poważny zastrzyk w postaci dogodnych kredytów inwestycyjnych i dostaw nowych maszyn i sprzętu uzyskano wyraźny wzrost skupu mleka oraz innych płodów rolnych.

Wiele jednak jeszcze należy przedsięwziąć, by rozwój społeczno-gospodarczy województwa był szybszy, zgodny z oczekiwaniami jego mieszkańców. Dlatego główny nurt obrad plenarnych KW PZPR w Nowym Sączu, które odbyły się

wczoraj, dotyczył wskazania na niedostatków wybijające gospodarkę z właściwego rytmu. Takim pierwszym było niewykonanie przez wiele zakładów przesunięcia struktury produkcji na rzecz rynku i eksportu. Ponadto w produkcji często po-

kutuje naganna praktyka przesuwania ciężaru zadań na ostatnie dni miesiąca, kwartału, roku. To są zjawiska możliwie do wyeliminowania, tak, jak realny jest plan podwojenia w 1978 roku liczby gospodarstw specjalistycznych w ro-

lnictwie. Troską gospodarzy województwa jest uzyskanie dalszej poprawy w obsłudze ruchu turystycznego — zresztą nie tylko drogą inwestycyjną. Zachęta dla wszystkich jest tutaj wyraźny wzrost dochodów uzyskiwanych z turystyki.

Po referacie I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego, w którym dokonano oceny działalności w 1977 r., wywiał się dyskusja, w której głos zabrano 10 osób.

Stanisław Kamieniarz z gorki (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

WARSZAWA (PAP). Kolegium Ministerstwa Rolnictwa, które obradowało 20 bm, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Piotra Jaroszewicza, zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierza Barckowskiego i sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego, omówiło głów-

Kolegium Ministerstwa Rolnictwa

ne przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia w 1978 r. i w latach następnych intensyfikacji produkcji rolniczej.

W tym celu niezbędna jest dalsza poprawa efektywności gospodarowania, a przede wszystkim maksymalne wykorzystanie ziemi i innych środków produkcji. W czasie obrad przekazano kierownikom resortu nowe mianowania ministerów rolnictwa — Leonowi Klonecy.

Załoga »Saluta-6« w otwartej przestrzeni kosmicznej

MOSKWA (PAP). Zgodnie z programem lotu orbitalnej stacji naukowej „Salut-6”, 20 grudnia 1977 r. kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Grecko wyszli w otwartą przestrzeń kosmiczną, a Grecko — jako inżynier pokładowy przeprowadził inspekcję urządzeń zewnętrznych stacji.

Głównym celem tego przedsięwzięcia był przegląd i kontrola stanu zewnętrznych elementów konstrukcji stacji w rejonie sekcji przejściowej i zamontowanego na niej węża cumowniczo-remontowego oraz dokonanie w razie potrzeby operacji remontowych.

O godzinie 0,36 minut czasu moskiewskiego otwarto luk węża cumowniczo i inż. pokładowy G. Grecko wyszedł ze stacji w przestrzeń kosmiczną. Dowódcą statku J. Romanienko, kontrolował pracę inż. pokładowego, Grecko obejrzał powłokę stacji w rejonie sekcji przejściowej, elementy konstrukcji węża cumowniczo i dokonał oceny stanu urządzeń. Załoga potwierdziła, iż wąż cumowniczy i inne elementy stacji znajdują się w stanie zdolności do pracy.

W czasie przebywania załogi w otwartej przestrzeni kosmicznej i rozhermetyzowanej sekcji przejściowej była z nią utrzymywana stała łączność radiowa.

Samopoczucie kosmonautów po pobycie w warunkach otwartej przestrzeni kosmicznej, jest dobre.



Kolekcjoner... CAF — CTK

Begin przybędzie do Egiptu

NOWY JORK (PAP). Rzecznik premiera izraelskiego oświadczył, że Menachem Begin uda się do Egiptu w niedzielę i gotów jest przedłużyć swój pobyt w tym kraju jeśli będzie sobie tego życzył prezydent Egiptu.

KAIR (PAP). Podano tu do wiadomości, że izraelski minister obrony Ezer Weizman przybył do Egiptu i rozpoczął rozmowy w bazie lotniczej w pobliżu Aleksandrii z egipskim ministrem wojny i produkcji zbrojeniowej gen. El-Gamasim.

Stało się. W niedzielę, w samo południe — zapanował defekt na prostej drodze. Zaraz w poniedziałek pojechałem z koleją do wulkanizatora, bom przewoźny i tak dalej. A nieszczęście, jak powszechnie wiadomo — chodzą sobie parami i z nas się śmieją. Zwykle trafia się drugi defekt, gdy człowiek nie zrobi od razu rezerwy. Był wielki sztył „Gromada” i cały pawilon pełen różnych kół, defekt, opon, że człowiek nabierał, na sam widok, szacunku dla ogromu firmy.

— Może pan łaskawie przynieść kolo z bagażnika, bo nie chciałbym się pobrudzić — powiedział uprzejmie do jedynego pracującego w tym wielkim hangarze człowieka.

— Nie mam czasu — odburknął. — Sam jestem!

— Widzi pan, pan ma robocze ubranie do tego, a ja... — usiłuję jeszcze pertraktować. — Czy muszę się cały ubrudzić?

— Albo pan się ubrudzi, albo mój krew zaleje — odpowiada spokojnie mistrz. Na jedno wychodzi. Spiesz się, przynoszę rezerwy, rekawiczki i chowam je już czarne, dyplomata posmarowana błotem i smarem.

— Sami hrabiowie teraz — powiedział.

— Niech pani nie przyjmuje tego kola! — woła obratony mistrz w stronę otwartych drzwi.

Za drzwiami jest kajuza. W kajuze siedzi miła pani. Ta pani wypisuje druki, że rezerwa została przyjęta do naprawy. Pani jednak przyjmuje, ale jest problem, czy defekt nie jest uszkodzona. Jak wszystko będzie w porządku — będzie gotowa wieczorem około 18.

Cały proceder przyjmowania rezerwy w społeczeństwie punkcie usługowym przypomina czarna msza. Od razu człowiek przy samym poniedziałku zaczyna się zastanawiać, dlaczego inni nie przyszli do pracy, tylko zjawili się ten jeden, który jest zły, bo jest sam.

— Od ludzi trzeba czegoś wymagać — ktoś powiada.

— Proszę pana, a kto będzie pracował? — woła patetycznie pani od wypisywania kwitków na naprawę defektu.

Plenarne posiedzenia WK ZSL

● W Tarnowie: z udziałem Stanisława Gucwy — o rozwoju rolnictwa ● W Nowym Sączu: o reformie oświaty

(Inf. wł.) W br. rolnicy woj. tarnowskiego osiągnęli dobre wyniki w hodowli, uprawie zbóż i sprzedaży produktów rolnych. Jednak, mimo wysokiej dynamiki skupu żywności i mleka, produkcja towarowa z 1 ha użytków rolnych jest zbyt niska. Tymczasem w przyszłym roku przewiduje się dalszy rozwój produkcji rolniczej, a sprawa najważniejszą będzie zwiększenie hodowli trzody chlewniej, bydła i owiec. Aby spełnić te zadania konieczny jest rozwój specjalizacji gospodarstw indywidualnych i zespołowych.

Działalność instancji i ogniw ZSL w przyspieszaniu procesów specjalizacji produkcji rolniczej i dalszym umacnianiu roli samorządu wiejskiego, poświęcone było wczorajsze plenium WK

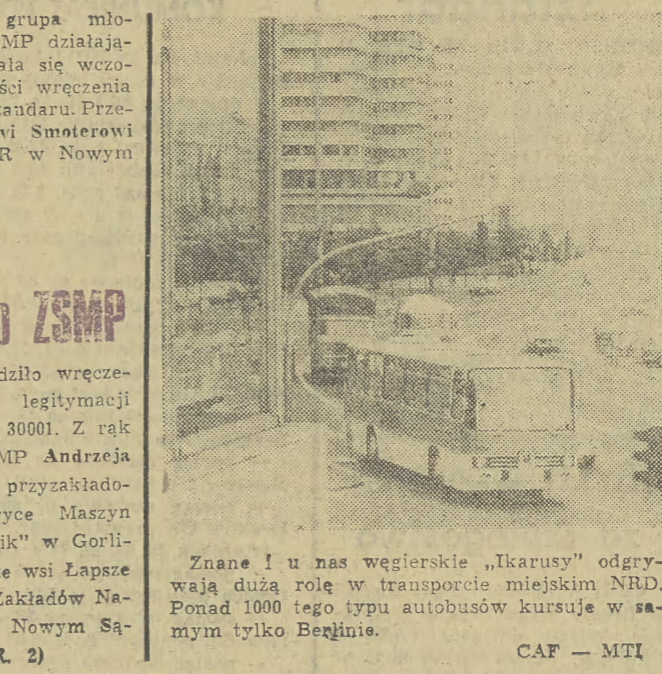
ZSL w Tarnowie z udziałem prezesa NK ZSL marszałka Sejmu Stanisława Gucwy. W obradach, prowadzonych przez prezesa WK ZSL Tadeusza Maja, uczestniczyli wojewoda tarnowski Jan Sokolowski, obecni byli też prezesi wojewódzkich komitetów ZSL z Krakowa, Przemyśla, Rzeszowa, Krosna, Tarnobrzegu, Kielc i Nowego Sącza.

W dyskusji plenarnej głos zabranął prezes NK ZSL Stanisław Gucwa, który nawiązując do uchwały VIII i IX Plenum NK ZSL i IX Plenum KC PZPR przedstawił aktualny stan rolnictwa w kraju i jego zadania w najbliższym okresie. Prezes NK podkreślił też wagę ustawy (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

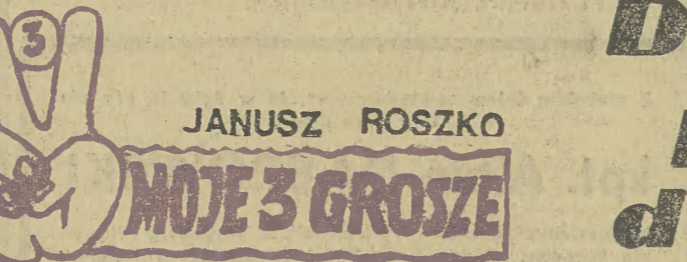
(Inf. wł.). Ponad tysięcowa grupa młodzieży reprezentującej 947 kół ZSMP działających w woj. nowosądeckim spotkała się wczoraj w Nowym Sączu na uroczystości wręczenia wojewódzkiej organizacji ZSMP sztandaru. Przewodniczącemu ZW ZSMP Adamowi Smolercowi wręczył go I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki.

Sztandar dla nowosądeckiego ZSMP

Tę podniosła uroczystości poprzedziło wręczenie trójce młodych aktywistów legitymacji ZSMP z numerami: 29999, 30000 i 30001. Z rak sekretarza Zarządu Głównego ZSMP Andrzeja Witkowskiego otrzymali je: uczeń przyzakładowej szkoły zawodowej w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach Waldemar Wiewióra, rolnik ze wsi Łapsze Niżne Adam Kaleta i pracownica Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Znane i u nas węgierskie „Ikarusy” odgrywają dużą rolę w transporcie miejskim NRD. Ponad 1000 tego typu autobusów kursuje w samym tylko Berlinie. CAF — MTI



Defekt plus defekt

— jest czymś, który ludzie oceniliby negatywnie. I tutaj dopiero ogarnia niewolka, który ma jeszcze trochę obywatelskiej postawy, myśli kategoriami interesu państwa — przeżenie absolutne. Państwo ma dać pieniądze, można za to nic nie robić. Ale państwo ma wobec nas obowiązki. A lumpowie nie mają żadnych. Piją sobie i gwizdają.

I tak jeden człowiek, który samotnie przyszedł do pracy w warsztacie wulkanizacyjnym miał prawo być zły. Bo był sam. Ale wykazał jeszcze jedną cechę, która musi budzić następne refleksje. Mianowicie: wstyd pracy fizycznej i nieczystości. On sobie myśli: niech ten porządnie ubrany facet się nie wygłupia, ja tu pracuję, a jemu się nie chce przynieść rezerwy. On chce mieć pomysł, żeby ja jemu nosił etc. Jeżeli ktoś ma coś zrobić dla drugiego, to uważa, żeby mu przypłacić koronę z głowy nie spada. Ale ten pan nie zastanawia się, że on ma ubranie robocze, a klient nie ma. Więc dlaczego klient ma niszczyć swoje ubranie? Dla satysfakcji pana wulkanizatora. Niech ten klient nie będzie taki ważny. Ubrudzi się, to i spokornieje. A czy umysłowy jest defekt? No, tego to rzeczony wulkanizator nie wie, ale ponieważ klient jest umysłowy, to nie musi być od razu taki wielki. W gruncie rzeczy mógłby to być na moim miejscu taki sam pan wulkanizator z Oświęcimia czy Okusze, który właśnie przy-

jechał sobie do Krakowa i zlapał gumę. Ale w takie subtelności rozumowania nikt się już nie będzie udawał.

Historia jest niezakończona, bowiem około godziny 18 przyjechałem po odbiór kola. W hali było już dużo ludzi, inne twarze, inna zmiana. Jakże pan długo szukał mego kola, aż musiałem je sam znaleźć. Okazało się, że nic nie jest zrobione.

— Wentyl wyrywany, proszę pana, trzeba nową defektę. — Parę lat temu to można było uprawiać wentyl i zawulkanizować.

— Ale to jest gumowy wentyl i my takich wentyli nie mamy.

— No to co mam zrobić?

— Niech pan kupi gdzieś nową defektę i przywiezie, to my panu zrobimy.

Ktoś inny by się zupełnie nie zdziwił, bo my już niemożliwie różne rzeczy przyjmujemy za normalne i przestaliśmy nader często reagować. Ale był poniedziałek, człowiek wypoczęty po niedzielnej powodzi na luksus zastawiania się nad wszystkim.

— A dlaczego Wasza wspaniała „Gromada” nie ma nowych defekt na miejscu?

— A, trudno dostać — powiada pan mistrz. — Siedem pięćdziesiąt się należy.

Zapłaciłem 7,50 za to, że nic nie zrobił i swojej niefrasobliwości, kompletnym braku wyobrażenia jak powinien wyglądać prawdziwy warsztat usługowy.

Pani wypełniła kwitek i przybliła pieczęć.

Zabrałem pokornie swoje kolo, ubrudziły się po raz drugi i wyjechałem na mroź i śnieg bez rezerwy, ale ze świadomością, że dzięki mojemu defektowi uświadomiły się kolejne — prawem serii — defekty.

Naprawię może wkrótce kolo. Ale będę jechał po Krakowie z pauczym strachem, żeby przypadkiem nie zlapał jakiegoś gwóźdźka w gumę.

Polska — Holandia: współpraca małych i średnich przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP). De Polski przybyli przedstawiciele holenderskiej Rady ds. Promocji Gospodarczej. Przeprowadzili oni w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego rozmowy na temat nawiązania współpracy między małymi i średnimi przedsiębiorstwami Polski i Holandii. Ustalono, że przedstawiciele holenderskich małych i średnich przedsiębiorstw w niedługim czasie przeanalizują propozycje przedstawione przez stronę polską. Propozycje te dotyczą współpracy w produkcji wyrobów, które mogłyby być przemyślane przez obydwie kraje zarówno na ich rynku wewnętrznym, jak i na eksporcie.

Wzrost popularności prezydenta Cartera

NOWY JORK (PAP). Z ostatniego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez Instytut Harrisza wynika, że popularność prezydenta Cartera w społeczeństwie amerykańskim podniosła się o 4 proc. w porównaniu do stanu z ub. miesiąca. Obecnie 50 proc. ankietowanych wyraża zadowolenie z wywiązania się przez Cartera z obowiązków prezydenta USA. W kwietniu br. nim Biały Dom wystąpił z programem oszczędności energetycznej, odsetek ten był rekordowo wysoki i sięgał 69 proc.

OPEC: jakie będą ceny ropy naftowej

MEKSYK (PAP). W Caracas baldezie, koło Caracas rozpoczęła się we wtorek dwudniowa konferencja OPEC. Otwierając obrady prezydent Wenezueli, Carlos Andres Perez wezwał kraje członkowskie OPEC do podniesienia ceny ropy naftowej od 5 do 8 proc. i wydatkowanie nadwyżek dochodów z tego tytułu na pomoc dla krajów rozwijających się.

W wywiadzie prasowym opublikowanym we wtorek w Londynie, saudyjski minister ds. ropy naftowej, szef Jamany oświadczył, że na konferencji OPEC nie zostanie podjęta żadna decyzja w sprawie podwyżki cen tego surowca.

Kanada zrywa stosunki gospodarcze z RPA

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Kanady, Donald Jamieson, oświadczył w parlamencie, że rząd kanadyjski postanowił przerwać wszelkie oficjalne kontakty gospodarcze z rasiowskimi władzami RPA.

Rokowania ZSRR — USA

MOSKWA (PAP). We wtorek podano tu oficjalnie do wiadomości, że w dniach od 14 do 19 grudnia odbyła się w Waszyngtonie między przedstawicielami ZSRR i USA wstępna wymiana poglądów na temat niektórych zagadnień związanych z ograniczeniem międzynarodowego handlu bronią.

Komuniści tworzą nowy rząd w San Marino

RZYM (PAP). Dwaj kapitanowie-regeni pełniącej funkcje głowy państwa San Marino powierzyli misję utworzenia nowego rządu partii komunistycznej. Do 29 grudnia komuniści mają przedstawić wyniki przeprowadzonych przez nich w tej sprawie rozmów z innymi partiami politycznymi.

Folkerts skazany na 20 lat więzienia

HAGA (PAP). Knut Folkerts, członek anarchizacyjnej organizacji zachodoniemieckiej „Frakcja Czerwonej Armii” (RAF) został skazany we wtorek przez sąd w Utrechcie na karę 20 lat więzienia. Odpowiadał on za zamordowanie policjanta i za usiłowanie popełnienia morderstwa na drugim funkcjonariuszu policji.

Kronika dnia

Nowa placówka zdrowia dla Skawiny

Po dwuletnim okresie remontu otwarta w Skawinie placówka potrzebna w tym rejonie — Porąbnie Chórób Plus, Paradnia — jak nas poinformowała kierowniczka — Florentyna Prus służąca będzie 35 tys. mieszkańców miastu i gminy oraz prawie 10 tys. pracowników tamtejszych zakładów pracy.

Wydawcy z krajów socjalistycznych w Krakowie

Ostatnio gościł w Krakowie 14-osobowa grupa wydawców z ZSRR i krajów socjalistycznych, którzy wspólnie z warszawskimi wydawcami „Czytelnik” zajmują się publikowaniem znanej i popularnej „Biblioteki Zwycięstwa”. Wydawcy zapoznali się z programem i działalnością Wydawnictwa Literackiego oraz zwiedzili zabytki Krakowa.

Pomniki przyrody w Nowosądeckim

W woj. nowosądeckim jest 218 pomników przyrody. W większości są to stare drzewa jak np. „Dąb Jagiello” rosnący na placu Zamkowym w Nowym Sączu, czy też brzozy tworzące piękną aleję wzdłuż na terenie byłego dworu w Gołębokich.

Melioracje w Tarnowskim

Północne tereny woj. tarnowskiego choć bogate w urodzajne gleby nie w pełni wykorzystywane są przez rolników. Nisko, niemal przepięknie położone pola zawalane są bowiem przez wodę.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest pod wpływem pływającej z północy i z zachodu masy powietrza. Wzrost temperatury w południowej części kraju.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ

Zachmurzenie duże, miejscami możliwe drobny opad śniegu. Temperatura najwyższa dniem od -2 w rejonach podgórskich do 1 st. na pozostałych obszarach. Najniższa nocą odpowiednio od -12 lokalnie -16 do -10 st. Wysoko w Tatrach od -10 dniem do -12 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północnych.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBE

Delikatne ochłodzenie. Możliwy opad śniegu. Wczoraj na termometrze o godz. 13: Szczytno 5, Koźmin 5, Uska 4, Gdansk 4, Olsztyn 2, Suwałki 1, Białystok 2, Warszawa 3, Poznań 3, Wrocław 1, Ródzko 1, Śnieżka -2, Lublin 0, Zamść -1, Sandomierz 0, Rzeszów -2, Przemyśl -3, Lesko -3, Katowice -1, Kielce 0, Tarnów -1, Kąpno 0, Wierch -1, Rębiechów -1, Czesochowa -1, Kraków -1, Bielsko -1, Ząbki -1, Nowy Sącz -3, Mela Górska -4, Muszyna -6.

BIOMET INFORMUJE: W rejonach miejsko-przemysłowych zaobserwowano dolegliwy smog. W pozostałym obszarze warunki korzystne. Wzrost temperatury w południowej części kraju.

Rzetelna ocena — pomyślne prognozy

Delegaci na II Krajową Konferencję Partyjną

Delegaci na II Krajową Konferencję Partyjną w Nowym Sączu. W skład delegacji wchodzi: Eugeniusz ANTKIEWICZ — maszynista w PKP w Nowym Sączu; Stefania CYBULSKA — pracownica Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Nowym Targu; Wiktor CZEKONSKI — dyrektor Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Krynicy; Tadeusz GAWOROWSKI — sownikow SZEW; Emil GOCAL — rolnik ze wsi Krasne Lasocice, gmina Jodanowice; Stanisław KAMENIARZ — spawacz w „Gliniku” Gorlice; Władysław KORBEL — pracownik Kamieniołomu Olszyc; Jan KOSZKUL — I sekretarz KM PZPR w Nowym Sączu; Marian KOWALIK — nauczyciel Szkoły Podst. w Olszyc; Stanisław KMAK — stolarz „Stobud” Grybów; Janina KRUCZEK — przewodnicząca WRZZ; Stanisław MALINOWSKI — rolnik z Czarnej Dunajca; Władysław MALINOWSKI — robotnik Zakładów Kopalnictwa Nafty i Gazu, Gorlice; Barbara NALIWAJEK — obuwnik NZPS „Podhale” w Nowym Targu; Stanisław NOWAK — dyr. sanatorium „Górnik” Szczytno-Krośnice; Maria RIEMEN — dyrektor LO w Zakopanem, posłanka na Sejm PRL; Jan RUDNIK — dyr. Instytutu Matki i Dziecka w Rabce; Katarzyna SĄDŁO — pielęgniarka sanatorium „Metalowice” w Muszynie; Anna SZCZUBEK — rolnik ze wsi Śledzie; Janina ŚMIFERCIAK — przew. ZM-G ZSMP w Limanowej.

Nadto w dyskusji wystąpili: Stefania Cybulska — pracowniczka Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Nowym Targu, Emil Gocal — rolnik z Krasnych Lasocic, Józefa Moskal — I sekretarz KM-G w Rabce, Norbert Poślednik — nacelnik miasta i gminy Krynica, Janina Śmierciak — przew. ZM-G ZSMP w Limanowej.

Krytycyzm, który podnosi wiarygodność zamiarów

Wielu wczorajszych mówców miało prawo powiedzieć, że saldo ich działalności w kończącej się roku jest dodatnie. Również wizerunek Ekspozytur KW nabyły koncentrować się na bilansie dokonanych wojennościowa nowosądeckiego. A jednak przyjęto inną metodę wymiary sprawiedliwości dniem, które za nami. To co zrobiono, potraktowano nie jedynie jako punkt wyjścia do rozważań o zadaniach na najbliższą przyszłość. Nie tają niedostatków, nazywano rzeczy po imieniu.

Sztandar KOMUNIKAT PDKP W KRAKOWIE

Podróżni DOKP informuje o odwołaniu następujących podjazdów w ruchu miejscowym: — podjazd osobowy nr 4013 — Kraków Gł. odjazd godz. 21.12. Tarnów przyjazd godz. 22.41. — podjazd osobowy nr 4017 — Kraków Gł. odjazd godz. 22.35. Tarnów przyjazd godz. 0.04. — podjazd osobowy nr 4018 — Tarnów odjazd godz. 23.30. Kraków Gł. przyjazd godz. 0.58. dnia 25. 12. 77 r. — podjazd osobowy nr 39 — Kraków Gł. odjazd godz. 13.08. Tarnów przyjazd godz. 14.37. — podjazd osobowy nr 41 — Kraków Gł. odjazd godz. 13.40. Białdolin przyjazd godz. 14.52. — podjazd osobowy nr 44 — Białdolin odjazd godz. 15.11. Kraków Gł. przyjazd godz. 16.22. — podjazd osobowy nr 45 — Kraków Gł. odjazd godz. 15.15. Brzesko Okocim przyjazd godz. 16.17. — podjazd osobowy nr 48 — Tarnów odjazd godz. 16.44. Kraków Gł. przyjazd godz. 18.12. — podjazd osobowy nr 46 — Tarnów odjazd godz. 15.55. Kraków Gł. przyjazd godz. 17.04. w dniach 25, 26, 12, 77 r. i 1. 01. 78 r. — podjazd osobowy nr 31 — Kraków Gł. odjazd godz. 3.30. Debica przyjazd godz. 5.31. — podjazd osobowy nr 36 — Debica odjazd godz. 5.54, Kraków Gł. przyjazd godz. 8.07. — podjazd osobowy nr 30 — Tarnów odjazd godz. 3.47, Kraków Gł. przyjazd godz. 5.16. — podjazd osobowy nr 392 — Kraków Gł. odjazd godz. 8.30. Krzeszowice przyjazd godz. 9.00. — podjazd osobowy nr 333 — Krzeszowice odjazd godz. 9.10. Kraków Gł. przyjazd godz. 9.40. — podjazd osobowy nr 6040 — Stróża odjazd godz. 6.19, Bogonowice Ciężkowice przyjazd godz. 6.50. — podjazd osobowy nr 6041 — Bogonowice Ciężkowice odjazd godz. 6.59, Grybów przyjazd godz. 7.40. K-9101

13 lat więzienia za szpiegostwo

PRAGA (PAP). Sad Miejski w Pradze ogłosił wyrok w sprawie byłego delegata CSRS w UNESCO, Josefa Grohmana, oskarżonego o działalność szpiegowską na rzecz całego państwa. Josef Grohman został uznany winnym zaręczony mu czynów i skazany na 13 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz konfiskację całości majątku. Równocześnie sąd przyznał Josefa Grohmana wszystkim godności i tytułom akademickim i państwowym. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

W GENEWIE odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii w ramach trwających rokowań, mających na celu wypracowanie układu o całkowitemu i wzajemnym zakazie prób z bronią jądrową.

Z dalekopisu

„NEW YORK TIMES” pisał 20 bm. powołując się na „osobistość oficjalną”, że w przeprowadzonych niedawno naukowych rozmowach USA zobowiązały się dostarczyć RFA paliwo nuklearne do dwóch nowych elektrowni atomowych.

AGENCJA TASS informuje, że w związku z zakończeniem planowanych przez rządek rosyjski, wystrzelano rakiety z rakietami anty-

Pracowita XXXII Sesja ONZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) z znajomością tu istotnych dialogów odprężeniowych, prowadzonych bezpośrednio przez Edwarda Gierka.

Isotne wydarzenia zachodzące w tym okresie w świecie znajdują odzwierciedlenie na forum sesji. Zgromadzenie Ogólne i jego komitety oddały hołd 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz powitały z zadowoleniem wspólną deklarację współpracowniczą genewskiej konferencji. W sprawie Bliskiego Wschodu, będącej — wg rezolucji sesji — najważniejszym forum wypracowania trwałego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu Zgromadzenie przyjęło też w trybie nagłym rezolucje w sprawie działań na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego lotnictwa cywilnego.

Plenum KK SD

Plenum Komitetu Stronictwa Demokratycznego poświęcone było działalności przedstawicieli Stronictwa w radach narodowych.

W referacie podkreślono, że w czasie trwania kampanii wyborczej należało w dalszym ciągu podnosić w społeczeństwie przekonanie o wzrastającej randze rad narodowych w naszym państwie i ich znaczeniu dla osiągnięcia zamierzonych celów społeczno-gospodarczych oraz socjalno-kulturalnych. Dokonało oceny

Stronictwo w radach narodowych

(Inf. w.) Wczorajsze IX plenarne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Stronictwa Demokratycznego poświęcone było działalności przedstawicieli Stronictwa w radach narodowych.

W referacie podkreślono, że w czasie trwania kampanii wyborczej należało w dalszym ciągu podnosić w społeczeństwie przekonanie o wzrastającej randze rad narodowych w naszym państwie i ich znaczeniu dla osiągnięcia zamierzonych celów społeczno-gospodarczych oraz socjalno-kulturalnych. Dokonało oceny

Plenarne posiedzenia WK ZSL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) emerytalnej dla rolników jako jednego z bodźców wpływających na rozwój produkcji rolnej (eta)

(Inf. w.) Zreformowana, 10-letnia średnia szkoła ogólnokształcąca definitywnie zlikwiduje różnicę pomiędzy szkoła na wsi i w mieście. Stąd bierze się żywe zainteresowanie wsi problemem reformy systemu oświaty. Dano temu wyraz w trakcie wczorajszych obrad plenarnych WK ZSL w Nowym Sączu.

Wstrzasające relacje uratowanych z katastrofy na Maderze

LIZBONA (PAP). Jak już informowaliśmy, w niedzielę wieczorem doszło do katastrofy czarterowego samolotu Szwajcarskich Linii Lotniczych na lotnisku w Funchal na Maderze. Samolot nie zdolał wylądować na pasie startowym i wpadł do morza, gdzie jego kadłub peki w kilku miejscach.

Pasażerowie, którzy wyszli z katastrofy (21 osób z 57, które znajdowały się na pokładzie) oświadczyli, że mieli tylko kilka sekund aby opuścić tonący samolot. Niektórzy z pasażerów nie mogli odpaść pasów, którymi byli przytworzeni do foteli.

Inni pasażerowie, którzy wyszli z katastrofy stracili wysokość, bez wyraźnej przyczyny i wpadł do oceanu. Niektórzy pracownicy portu lotniczego na Maderze wysunęli teorię, iż samolot wpadł w silny strumień zstępujących mas powietrza, który spowodował katastrofę. Brak jednak dowodów na poparcie tej tezy.

Dotychczas odnaleziono zwłoki 19 osób, jednakże jest mało prawdopodobne, aby któryś z pozostałych pasażerów przeżył katastrofę.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1977 roku zmarł kpt. Albin DĄBROWSKI

były członek Zarządu GTS „Wisła”, b. 40-letni kierownik Ośrodka, członek Rady Seniorów, zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Za Zasługi na Polu Chwały”. Medalem „Za Zasługi XXX-lecia Sportu Gwardyjskiego”. W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka i wielkiego przyjaciela sportu.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu. ZARZĄD GTS „WISŁA”, OOP PZPR, RADA ZAKŁADOWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1977 r. odszedł od nas na zawsze, w wieku 51 lat HENRYK WALCZYK

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W 1979 roku 50-lecie KOZPNI! Kraków przygotowuje się do Turnieju UEFA-78

Jak już informowaliśmy, organizatorem przyszłorocznego XXXI Turnieju Piłkarskiego Juniorów UEFA będzie Polska, a rozgrywki puli finałowej odbędą się w Krakowie. W pierwszej fazie 16 zespołów (wyłonionych drogą eliminacji) podzielonych zostanie na 4 grupy, obowiązującą tu będzie system „każdy z każdym”.

Grupa „A” grać będzie w Bielsku, a zmierzą się tu: Włochy lub Dania, RFN, Szwecja, Portugalia. Grupa „B” (występy w Czeszochowie) tworzą: NRD, ZSRR, Holandia i Norwegia. Grupa „C” rozgrywać będzie swoje mecze w Nowym Sączu i Gorlicach, a tamtejszy kibic zobaczy w akcji zespoły: Belgii, Jugosławii, Włoch, Węgier lub CSRS. I wreszcie grupa „D” (Katowice) w której gra zespół polski, a jego rywalami będą: Anglia, Bułgaria i Hiszpania.

Nietrudno zauważyć, że nasza grupa wydaje się być najsilniejsza, a tylko zdobycie 1 miejsca jest premiowane awansem do półfinałów.

Czterech zwycięzców poszczególnych grup spotka się w Krakowie w dwóch pojedynkach półfinałowych: 11 maja na stadionach Wisły i Hutnika. W dwa dni później na stadionie Wisły zobaczymy mecz o I miejsce, a na stadionie Cracovii mecz o III miejsce.

Polacy na MS i ME Bogaty plan medalowy

Większość kibiców sportowych rok 1977 kojarzy ze zwycięstwami Janusza Pełki na mistrzostwach świata w 5-boju nowoczesnym, Ireny Szewińskiej i Grażyny Rabsztyń podczas lekkoatletycznego Pucharu Świata, bokserów na mistrzostwach Europy. Tego też roku piłkarze wywalczyli awans do finałów mistrzostw świata w Argentynie, siatkarze po emocjonujących meczach zajęli drugie miejsce w Europie.

W obradach, którym przewodniczył przez WK ZSL — Zbigniew Barylak uczestniczył sekretarz NK ZSL — Jerzy Zygmantek oraz przewodniczący ZTP Waldemar Winkiel. W trakcie Plenum Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani: Antoni Kolarz i Władysław Michałek. (K-b)

Najwięcej medali zdobyli strzelcy i lekkoatleci po 8, w dalszej kolejności idą przedstawiciele podnoszenia ciężarów, zapasów i kajakarstwa klasycznego — po 6 i bokserzy — 5 i 5-bojeści — 3.

Pięciarski Puchar Polski Dzień siatkarki Wisły grają ze Stałą Bielsko

W Polskim Związku odbyło się losowanie rozgrywek o Puchar Polski. Uczestniczy w nich 36 zespołów I i II ligi (podzielono je na 9 grup). Dodatkowe akcesy zgłosiło 9 zespołów, które opuściły II ligę (podzielono je na dwie grupy).

Zespoły I i II ligi stoczą mecze w sześciu terminach. Półfinały odbędą się w maju a finał w dniach 2-4 czerwca. Puchar startuje 15 stycznia. Nasz okręg reprezentowany jest przez Wisłę Kraków — grupa III, Wisłokę Morsy-Debica — grupa VII, Metal Tarnów — grupa VIII, Hutnik Kraków — grupa IX.

Zwycięstwo hokeistów Polski

Hokejowa reprezentacja Polski zakończyła swe występy w Szwecji meczem z 1-ligowym zespołem Huddinge, odnosząc zwycięstwo 5:4 (1:2, 1:1, 3:1).

W Warszawie zostało rozegrane pierwsze z dwu spotkań juniörów w hokeju na lodzie Polska — CSRS. Wygrali Polacy 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Bramki dla Polaków zdobyli: Maj, Bizub i Kotyla.

W zaległych spotkaniach pierwszej ligi siatkarce AZS Warszawa pokonał Sławkę Tarnobrzeg 3:0, a Start Łódź pokonał Zawiszę Sulechów także 3:0.

W towarzyskich meczach hokeja na lodzie juniörów Węgry pokonały Rumunię 4:2.

Kolarski wyścig dookoła Gwatemali wygrał Kolumbijczyk — Patrocinio Jimenez.

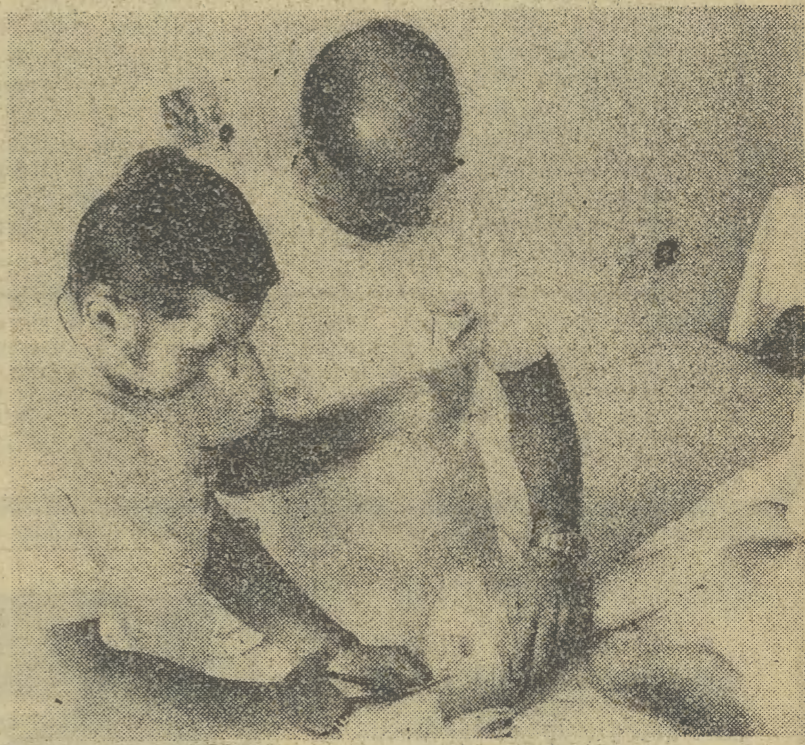
Marzenia o rekordzie

Rekordzista świata w skoku wzwyż, 18-letni Władimir Jaszczenko, oświadczył: „W ciągu najbliższych 3-4 lat rekord świata w skoku wzwyż może zostać poprawiony na 2,40, a jeszcze w bieżącym wieku sportowcy pokonają chyba poprzedzającą na wysokości 2,50. Aby sięgnąć po złoty medal na mskiewskiej Olimpiadzie, trzeba będzie uzyskać wynik nie gorszy niż 2,35. Już w przyszłym sezonie o nowy rekord świata mogą postarać się Polak Wiesław Bielecki (NRD), Amerykanin Stones lub mój rodak Grigorij”.



Sypnęło śniegiem i narciarzy zapelnili się miłośnikami sportów zimowych, wyposażonymi w lepszego lub gorszego gatunku sprzęt, posiadającymi mniejsze lub większe umiejętności i doświadczenia. Nic więc dziwnego, że nie brak już pierwszych ofiar białego szaleństwa, a goprowcy na brak pracy narzekać nie mogą. Jest żelazna zasada, o której trzeba pamiętać — na narciarskie szlaki należy wyruszać nie tylko z dobrze przygotowanym sprzętem ale i po uprzedniej „suchej zaprawie”. Zrezygnujmy też z prób pobicia narciarskich rekordów, niepotrzebnej brawury i popisowania się swymi umiejętnościami, a z zimowego odpoczynku wróćmy cali i zdrowi.

Fot. CAF



OD ŚRODY DO ŚRODY

● Moralność społeczną kształtują nie wzniosłe apele i pouczenia, nie jałowe kaznodziejstwo moralne, ale realne warunki — układy i struktury — życia społecznego.
(M. Jaworski — TRYBUNA LUDU)

● Co powinien zrobić człowiek na kierowniczym stanowisku, który nie może podjąć swej odpowiedzialności, bo — jak twierdzi — daje mu za mało pieniędzy, za słabych ludzi i za surowe warunki? Taki człowiek powinien podać się do dymisji. Niech jego następca pokaże, że umie sobie radzić w takich samych warunkach — albo na odwrót, niech udowodni, że wyższe władze nie miały racji, wymagając rzeczy niemożliwych.
(K. Wróblewski — POLITYKA)

● Nasze życie jest rozprawą z czasem... Czas jest uosobieniem wszystkich sił wrogich człowiekowi.
(J. Szczygiński — KULTURA)

● Wciąż nie doceniamy faktu, że zadowolenie pracownika z wykonywanej pracy może być kategorią ekonomicznie opłacalną.
(J. Chłopecki — SZTANDAR MŁODYCH)

Nr 51 (247)

MYŚLI TYGODNIA (15 — 21 XII 1977 r.)

■ Leworęczność — znamie Szatana?
■ Skąd się biorą mańkuci? ■ Czy istnieje specjalny gen dla prawej ręki?
■ Czemu tępią wszystkich „innych”?

Dla czarownic i heretyków płonęły stosy. Mańkuców zwalczano metodami mniej drastycznymi, ale może bardziej wytrwale. W wielu religiach obrzędy wolno wykonywać tylko prawicą, a leworęczność uznawana była za znamie diabelskie. W szkołach i domach do dziś zmusza się dzieci do pisania wyłącznie prawą ręką.

Skąd się jednak biorą mańkuci? Naukowcy wiedzą spór, czy leworęczność jest cechą dziedziczną, czy też nabyta. Wątpliwości nie ma tylko co do jednego: mańkuci nie są gorsi od praworęcznych. Ale dlaczego do wykonywania codziennych czynności wybierają nie tą co wszyscy rękę? Kilka hipotez na ten temat przytoczmy za „Problemami”.

Leworęczni częściej bywają meżczyźni niż kobiety. Co dziesiąte dziecko rodziców praworęcznych jest mańkucem. Ale jeśli oboje rodzice są mańkucami, już połowa potomstwa idzie w ślady rodziców. Ten argument przede wszystkim wysuwają zwolennicy teorii dziedziczności. Ale prof. Bakan (Kanada) uważa, że dziedziczna jest tylko skłonność do skomplikowanych porodu, natomiast bezpośrednią przyczyną leworęczności jest niedoświetlenie mózgu podczas ciężkiego porodu, chodzi o lewą półkulę, która zarządza czynnościami prawej strony ciała (mózg działa niejako „na krzyż”), więc jej uszkodzenie musi uspościć działanie tej połowy organizmu.

Na potwierdzenie swej tezy prof. Bakan przytacza, że wśród leworęcznych częściej niż normalnie zdarzają się wypadki opóźnienia w rozwoju, padaczki, psychozy, schizofrenia. I one byłyby spowodowane komplikacjami porodowymi. Co więcej, wśród mańkuców częściej trafiają się zaburzenia mowy. A przecież i ośrodek sterujący mową znajduje się w lewej półkuli mózgu.

Do zupełnie innych wniosków doszedł natomiast dr Marian Annett z Coventry. Jest on zwolennikiem teorii dziedziczności — leworęczność widzimy genom. Ale w przeciwieństwie do innych badaczy uważa on, że istnieje specjalny gen uprzywilejowujący... prawą rękę, natomiast mańkuci są go po prostu pozbawieni.

Połowa zwierząt używa z równym powodzeniem obu kończyn. Prawo i lewo „lanych” jest zaś mniej więcej po równi. Inaczej u ludzi — mańkuców jest ok. 4 proc., oburęcznych 30 proc. Dwie trzecie zaś ludzkości jest praworęczne. Istnieje więc jakiś czynnik dziedziczny, który powoduje lepszy rozwój lewej półkuli mózgu, by mogła ona sterować funkcjami mowy. Niejako przy okazji wywołuje to przewagę prawej ręki (która zawiąduje ta sama półkula). Duża część ludzi nie posiada jednak tego czynnika i wówczas preferencja określonej ręki jest już tylko kwestią przypadku.

Znamienne są tu wyniki ciekawego badania Annetta. Dzieciom leworęcznych rodziców, u których — można założyć — ów „gen dla prawej ręki” nie występuje, mierzyl szybkość ruchów każdej ręki. Krzywa wyników nieznacznie jest zbliżona do krzywej badań prowadzonych wśród zwierząt, nie zawiera charakterystycznego dla naszego gatunku uprzywilejowania prawej ręki.

W literaturze naukowej można znaleźć jeszcze wiele innych hipotez tłumaczących leworęczność. Żadna z nich nie jest jednak bezdyskusyjna. Żadna też nie tłumaczy uporu, z jakim praworęczna większość usiłuje przerobić na swoje kopyta mańkuców.

Alto już inne zagadnienie, może ważniejsze. Cóż nas tak korci, byśmy wszyscy byli jak spod strzechyła Jesinakowi? Czemu inny człowiek znaczący dla nas zawsze „gorszy”, więc spieszymy „poprawić” go na naszą miarę? Szkoda, że w naszym genetycznym bagażu nie posiadamy „genu tolerancji”.

SIGMA

Przed II Krajową Konferencją Partyjną

ZREBY MOCNO STAWIANE

Ważna przeziębiona tarnowska szosa — coraz uciążliwiejsza dla każdego kierowcy — każe snuć refleksje: co będzie za kilka lat, jeśli nie przystąpi się do budowy drugiej „nitki” komunikacyjnej. Ruch ten, co gorsze, nie omija Tarnowa, lecz wali przez sam środek stolicy województwa.

Oto jedyni węzeł gordyjski, dający znać o sobie każdego dnia gospodarzom miasta i województwa. Ale sprawa drogi, wiadomo, stanowi inwestycję, wymagającą decyzji na wyższych szczeblach, natomiast władze nowo utworzone przed dwu i pół laty województwa tarnowskiego stanęły w obliczu problemów, wymagających szybkich, niemal bezzwłocznych rozstrzygnięć.

Od samego początku — mówi sekretarz KW PZPR w Tarnowie Jan Siudak i wojewoda Jan Sokolowski — zdawaliśmy sobie sprawę z jednego. Na krótko tylko będzie nam sprzyjać satysfakcja ludzi zadowolonych z faktu utworzenia województwa; niebawem zaczną wszak nas oceniać według tego, co jako władza czynimy, aby w miarę sprawnie funkcjonowało wszystko, co istotne w ich codziennym życiu: komunikacja, handel, zaopatrzenie, działalność instytucji i urzędów. Wiemy również, że w tych ocenach istnieją dwie miary: miara naszego wysiłku, możliwości i miara oczekiwań społeczeństwa.

Sprawę wyjątkowej wagi, z którą nie wolno było czekać, stanowiły inwestycje lecznicze, jako że Tarnowskie, w porównaniu z innymi znajdowało się na przedostatnim miejscu w kraju pod względem ilości łóżek szpitalnych. Dzisiaj działa już nowo oddany szpital w Debicy, trwa budowa szpitala w Brzesku — i co najważniejsze — niedawno rozpoczęte zostały prace przy wznoszeniu szpitala wojewódzkiego w Tarnowie. Prócz tego na ukończeniu znajduje się pawilon przy szpitalu rejonowym w Tuchowie oraz rozbudowa i modernizacja — podobnej placówki w Bochni.

Bardzo duży jest wysiłek ze strony handlu — również mocno zaniedbanej dziedziny w województwie. Mówi sama za siebie liczba oddanych ostatnio do użytku 23 obiektów handlowych. Przeobrażają się tarnowskie sklepy, zwiększa się ich powierzchnia, ulega poprawie wygląd, wyposażenie, lepiej też dostosowane są do potrzeb ludzi godzin ich otwarcia. Nie mamy jednak wpływu na sprawy centralnego rozdania towarów, na ich jakość i asortyment. Wiemy zarazem, że odpowiedzialność za straty magazynowe, za zbytłą pełnowalność w dostawach towarów z hurtowni do sklepów — ponoszą ludzie tu na miejscu. Od naszej inicjatywy będzie zależało uruchomienie trzeciej zmiany w niedawno otwartym zakładzie garmażeryjnym, aby zwiększyć tym samym produkcję zakładu z trzech do pięciu ton wyrobów na dobę.

Od niskiego „pulapu” zaczęliśmy również w usługach. Z dezzyderatów ludności zrodził się jednak program ich rozwoju. W sukurs przyszły znane uchwały rządu w sprawie rozwoju rzemiosła. Zwiększyliśmy ulgi podatkowe w 31 ro-

dzinach rzemiosła, w granicach 14—18 tys. za każdego wyszkolonego ucznia. Obniżyliśmy też podatki od budynków zajętych na zakłady usługowe w 26 rodzajach rzemiosła. Wzrosła więc ilość nowych zakładów, o połowę zaś zmalała liczba warsztatów likwidowanych. Wiadomo, że większy potencjał usługowy, to przecież także istotny element równowagi rynkowej.

A jeśli o rynku mowa, niekorzystna dla niego jest niestety struktura przemysłu w województwie tarnowskim. Tylko 24 procent pochodzących stąd wyrobów, to artykuły o bezpośrednim przeznaczeniu dla ludności, reszta produktów — ma charakter zaopatrzeniowo-inwestycyjny. I tu znów pole do działania miejscowych zakładów pracy, aby obok wytwarzanych, koniecznych składników dla gospodarki obrabiarek, silników, nawozów, urządzeń chłodniczych, półproduktów chemicznych — stworzyć pewne grupy towarowe, przeznaczone na bezpośrednie zaopatrzenie ludności. Pierwsze wystąpiły z inicjatywą Zakłady Azotowe, oferując dostawy konfekcjonowanych nawozów w opakowaniach foliowych dla działkowiczów.

Dodatkową produkcję rynkową zadeklarowały już 34 przedsiębiorstwa. A swoją drogą określanie tego co jest, a co nie jest wyrobem rynkowym, stanowi w niedłonym przypadku kwestię umowną. Opony z debickiego „Stomilu” zaliczane są do grupy artykułów zaopatrzeniowych, mimo że samochody w coraz większej mierze stają się produktami rynkowymi.

Jest wreszcie „towar” szczególnie i w dodatku najbardziej poszukiwany — oczywiście mieszkania. Nie wystarczy tu jednak, jak w innych przypadkach, uruchomienie nowej linii produkcyjnej, dającej niemal natychmiast efekty. O rezultatach zaś w tarnowskim budownictwie mieszkaniowym zdecydowały w najbliższej przyszłości stworzenie zaplecza w postaci wytwórni prefabrykatów, przygotowanie uzbrojonych terenów pod budowę nowych osiedli i zwiększenie szeregowego, jak dotąd, potencjału wykonawczego. Niemal we wszystkich tych dziedzinach prowadzi się zakrojone na szeroką skalę przygotowania. Nastąpi uruchomienie m. in. trzeciej linii do poligonowej produkcji elementów wielkopłytowych OWT, utworzenie od przyszłego roku Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego, w trakcie organizacji jest Przedsiębiorstwo Inżynierii Miejskiej, które zajmować się będzie głównie przygotowaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

Skupia się jednocześnie wszystkie siły, aby wykonać tegoroczne poważnie zagrożone zadania, na które składa się 1660 mieszkań w budownictwie społecznym. Otoż, w myśl opracowanego wcześniej programu, każde z tarnowskich przedsiębiorstw produkcyjnych oddlegowuje ekipę kwalifikowanych pracowników (stolarzy, murarzy), a także młodzieży — ze szkół budowlanych. Pomoc ta ma właśnie w-

przeć przedsiębiorstwa budowlane, by mogły oddać przewidzianą w tym roku ilość mieszkań. Idzie również o to, aby przyszłoroczny plan społecznego budownictwa mieszkaniowego (1800 mieszkań) wykonany został bez większych napięć, bardziej rytmicznie i aby w latach następnych w sposób zdecydowany przystąpić do ofensywy mieszkaniowej. Rozstrzygający, dla jej powodzenia staje się właśnie przygotowywany obecnie silny potencjał materiałowy i w koncowicy. Odniesione na tym polu powodzenie, musi za awa, trzy lata przynieść oczekiwane sukcesy w mieszkaniowej batalii.

Ostatnie dwa lata nie były także łatwe dla tarnowskiego przemysłu, który zresztą pod tym względem nie był odosobniony od pozostałych rejonów kraju. Trudności surowcowe, nieregularność dostaw półfabrykatów i części, kłopoty z powodu braku rąk do pracy — to wystarczające powody napięć i barier, jakie musiał przelamać każdy niemal zakład produkcyjny.

Były też przyczyny subiektywne, tkwiące w niedostatecznym wykorzystaniu zasobów pracy ludzi i maszyn, w nieracjonalnej gospodarce materiałowej, w słabej jakości niekiedy jakości wyrobów. Wszystko to pomniejszało efekty, nie sprzyjało lepszemu wykorzystaniu rezerw. Tylko z powodu absencji chorobowej w ciągu 9 miesięcy tego roku nie podejmowało pracy 55 tysięcy osób, a więc tyle, ile liczy załoga wielkiego zakładu produkcyjnego. Mimo to przemysł tarnowski wykonał tegoroczne zadania.

Cenne jednakże jest to, że kierownictwo większości zakładów pracy nauczyło się pracować i realizować swoje cele w trudnych warunkach, bez załamania rąk, ale dzięki szukaniu własnych, samodzielnym rozwiązaniom. Pierwsze zaczęły Zakłady Azotowe — powstał tam bowiem model alternatywny, czyli wielowariantowy poczyniła. Polega on na tym, iż kierownictwo zakładu dysponuje opracowanymi wcześniej projektami rozwiązań zastępczych, aby w przypadku nieotrzymania np. określonego surowca — wprowadzić w jego miejsce inny, lecz spełniający te same wymagania.

Rozpoczęte w tarnowskim przemyśle, handlu i budownictwie mieszkaniowym — procesy przeobrażeń, tworzą zdrowe, mocne podwaliny pod dalszy rozwój województwa. Koszmierny uruchomionych ludzkich i materialnych sił stawać się będą coraz bardziej znaczące. A to musi przynieść spodziewane rezultaty.

TADEUSZ STEC

MYŚLIWI...



„Przez 16 miesięcy 10 specjalistów z różnych dziedzin pod kierunkiem znanego polityka Alaina Peyrefitte'a studiowało problem przemocy we Francji. Wszyscy z nich padli ofiarą przemocy. Nawet przewodniczący komitetu nie uniknął włamania do swego domu i kradzieży kolekcji dzieł sztuki. Problem bezpieczeństwa stał się dziś we Francji taką samą podstawową potrzebą jak pełne zatrudnienie i gwarancja dotychczasowego poziomu życia” — pisał francuski tygodnik „L'ESPRESSO”.

W okresie od 1963 do 1976 roku liczba napadów wzrosła o 347 proc., kradzieży z bronią w reku — o 297 proc., włamań — o 245 proc., podczas gdy liczba ludności w tym samym czasie zwiększyła się o 11 proc.

700-stronicowy raport komitetu Peyrefitte'a jest bardziej demaskatorski niż jakikolwiek pamflet. Mówi o rozdrąganym i zakłóconym społeczeństwie, o histerycznych miastach, o smutnych dzieciach mieszkających na przedmieściach, o ogłupiającym wpływie reklamy i obsesji pieniądza.

„W ostatnim czasie przeszły przez Francję trzy fale zwiększonej przestępczości: w 1963, 1973 i 1975 r. Doszło do tego, że szef państwa powołał specjalny komitet, który miał zbadać sytuację i zaproponować środki zaradcze. Komitet doszedł do smutnego wniosku: stosunki spo-

Jak świat światem zdarzało się, że młodzież uciekała z domu. Lecz obecnie zjawisko to nasiliło się niepokojąco. Tak np. we Włoszech rejestruje się z każdym rokiem o kilka tysięcy uciekinierów więcej. Problem ten podjął tygodnik „L'ESPRESSO”.

We Włoszech w roku 1976 uciekło z domu ponad 6 tysięcy dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat. Tak wynika ze statystyk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W rzeczywistości liczba uciekinierów jest znacznie wyższa, gdyż nie w każdym wypadku rodzina kwapi się z zawiadomieniem policji. Zwłaszcza w wypadku, gdy nie jest to pierwsza ucieczka, uciekiniera zostawia się własnemu losowi. Niepokojące jest szczególnie to nasilenie się ucieczek, bowiem w roku 1975 oficjalnie zarejestrowano ich 3,9 tys. Jak więc z tego wynika, w ciągu zaledwie roku nastąpił wzrost o 54 proc.

Najliczniejszą grupą opuszczających swe rodziny są dziewczęta w wieku 14—17 lat. Stanowią one 60 proc. ogółu uciekających. Większość uciekinierów bądź wraca, bądź zostaje odnaleziona przez policję po kilku dniach, jednakże aż 1182 uciekinierów przebywało poza domem przez 3 miesiące, a nawet i dłużej, co niekiedy wiązało się z doświadczeniami o nieodwracalnych już skutkach dla psychiki młodych delikwentów. Przeważnie młodzi ludzie, którzy przeszli

przez ten etap nie wracają już do dotychczasowego życia, lecz próbują dalej szczęścia na własną rękę.

Dlaczego młodzi porzucają swe rodziny? Jakże są rzeczywiste powody ucieczek? — Mówi Giorgio Simi, rzecznik prasowy komendy policji w Rzymie: „Dzisiejsza młodzież jest zupełnie inna niż dawniej. Nie można do niej dopasować dawnych kryteriów oceny. Pomimo wszystko jest ona lepsza, bardziej konkretna od młodzieży dawnych pokoleń. Np. tzw. „fujta” czyli romantyczna ucieczka we dwie kiedyś była zjawiskiem częściej spotykanym, a obecnie jest rzadka nawet na Południu. Podobnie prawie już nie spotykamy, jak to bywało w latach sześćdziesiątych, całych zastępów dziewcząt, które przybywały do Rzymu w nadziei zrobienia kariery aktorskiej. Dzisiaj przeważnie uciekają one do Mediolanu lub Turynu w poszukiwaniu pracy albo dlatego, żeby być jak najdalej od trudnej do zniesienia sytuacji rodzinnej. Lecz jeśli młodzież jest dziś lepsza, to często gorszą się do niej. Faktorem jest, że we współczesnej rodzinie coś zwanego „odczuwa” ona najbardziej ogólny kryzys społeczny i widoczne to jest we wszystkich warstwach. Dysharmonia między rodzicami nieuchronnie odbija się na dzieciach. Młodzi przeważnie uciekają dlatego, że czują się niezrozumiani, albo wręcz niepotrzebni. Ich ojcowie i matki żyją własnym życiem i albo nie potrafią odpowiedzieć na pytania

OSKARŻAM MIASTO

łeczne i międzyludzkie cechy obecnie nowa agresywność. Pojawia się ona wszędzie, w administracji i w zakładach produkcyjnych, podczas starć politycznych i konfliktów społecznych. Obelga, nacisk fizyczny, branie zakładników, zniszczenie, grabież stają się częścią środków wyrazu.”

Przemoc nie jest zjawiskiem nowym. Skarżył się na nią Boileau w 1660 r., a Franciszek I w edyktzie z 1523 r. zalecał karanie wszelkich awanturników. Obecny lek przed przemocą bierze się stąd, że społeczeństwo zaprzętało w technikę i postęp zostało zaskoczona nowymi formami i zasięgiem przemocy.

Ludzie obawiają się przede wszystkim młodzieży. Trzy osoby na cztery — jak to wynika z ankiet — uważają, że młodzi ludzie są bardziej skłonni niż dorośli do stosowania przemocy. Rzeczywistość jest jednak inna — stwierdza raport. Udział młodzieży w ogólnej przestępczości stanowi 16,6 proc. Najbardziej niebezpieczni są ludzie w wieku 16—30 lat. Popemniają oni 60,8 proc. wszystkich przestępstw. Niepokojącym natomiast zjawiskiem jest obniżanie się wieku młodych przestępców. Dzieci w wieku 12—13 lat popełniły w ostatnim czasie znacznie więcej aktów wandalizmu i wymuszeli

Poszukując czynników społecznych, które wpływają na przestępczość nieletnich, eksperci zwrócili uwagę na fakt, że w miejscowościach do 3 tys. mieszkańców wskaźnik przestępczości nieletnich wynosi 2,2 proc., natomiast w miastach od 50 do 100 tys. — dochodzi do 10,5 proc.

Na głównego oskarżonego komitet wskazuje miasto. To właśnie miasto wywołuje agresywność 16 proc. paryżan i tylko 9 proc. mieszkańców wsi uważa siebie za agresywnych w życiu prywatnym i w miejscach publicznych. Liczbą zakażeń związanych z życiem w mieście, miasto pragnie pohamować agresywność, ale często ją tylko zwiększa. Codziennych przykładów dostarcza ruch samochodowy. Bardzo często trzeba się wykazać właśnie agresywnością, aby po pracy dostać się do środka komunikacji miejskiej i zdobyć miejsce. 3 proc. paryżan przyznało, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy pobiło się na ulicy z nieznanymi osobami.

W wielkich miastach odnotowuje się więcej zabójstw, kradzieży, gwałtów. W 1976 r. 60 proc. ciężkich przestępstw popełniono w 7 najbardziej zurbanizowanych departamentach. W każdym z tych departamentów przemoc skupia się w największym mieście. Krzywa wytyczona przez komitet Peyrefitte'a ustala podstawową liczbę: 220 tys. mieszkańców. Powyżej tego progu wzrost przestępczości następuje błyskawicznie. Okazuje się też, że ma tu pewien wpływ także wysokość budynków: współczynnik przestępstw rośnie wraz z ilością pieter.

Ludzie żyjący w atmosferze przemocy reagują strachem i frustracją. Poczucie braku bezpieczeństwa powoduje różne reakcje. Groźba stania się ofiarą rodzi lek. Przemoc powoduje wzburzenie, napięcie w życiu zbiorowości — rozpacz.

Do kiepskiego nastroju mieszkańców miast przyczynia się również monotonia i schematyzm w budownictwie. Setki rodzin wprowadziły się do jednakowych mieszkań i z konieczności ustawiły w tych samych miejscach kanape, stół, telewizor, a nawet telefon. Standyzacja i beton narzucają obecny tryb życia.

Dlaczego uciekają?

dzieci, albo posługują się komanalami i bananami.

Do ucieczki skłania często także skrajna nędza, najczęściej ściśle powiązana z brutalnymi stosunkami międzyludzkimi.

A dzieci, które porzucają domy bogatych rodziców? — Odpowiada Maria Del Puglia z Biura Policji Kobiecej w Mediolanie: „W rodzinach dobrze sytuowanych usiłuje się zamaskować niedostatek uczuć dla dzieci pieniędzmi. Jednakże młodzież, a zwłaszcza dziewczęta, odczuwają pustkę jaka je otacza, co skłania je do ucieczki.

Młodzi uciekają z pieniędzmi zabranymi z domu, których sumy wahają się od niewielkich do bardzo poważnych. Niektórzy zabierają z domu wartościowe przedmioty. Czasami — pracują. Nieletni łatwiej jest znaleźć pracę niż dorosłym, ponieważ są gorzej opłacani.”

Wśród uciekinierów istnieje wyraźna tendencja do organizowania się w grupy, stanowiące namiastkę rodziny. Normy i zasady panujące w takiej grupie muszą być przez wszystkich rygorystycznie przestrzegane. Młodym uciekinierom wydaje się często, że są wolni, gdy tymczasem jedną kuratelę zastąpili inną.

Młodzi uciekinierzy nie są zdolni do samodzielnego życia. Poszukują więc najpierw bratniej duszy albo też gościnnego schronie-

nia, kogoś, kto skłonny byłby ich przygarnąć.

Młodzi uciekinierzy narażeni są na liczne niebezpieczeństwa. Zdaniem pracowników „obyczajówki” w Mediolanie, wśród uciekinierów obserwuje się zjawisko sporadycznego uciekania się do prostytucji jako formy zarobkowania. Sprzedają swoje ciała gdy są głodni. Prostytucja jest natomiast regułą wśród tych, którzy się narkotyzują lub żyją w komunach narkomanów.

Najczęstszym przestępstwem popełnianym przez uciekinierów jest kradzież. Dotyczy to zwłaszcza dziewcząt. Chłopcy natomiast decydują się także na udział w napadzie lub w rabunku. Ale nie tylko głód pcha ich do popełniania przestępstw. Podobnie jak całą młodzież podlegają oni stałej presji konsumpcyjnego stosunku do życia. Posiadanie niektórych przedmiotów staje się niejako obowiązkiem. Młody uciekinier — ponieważ na ogół nie może ich kupić — usiłuje zdobyć je drogą kradzieży. Odpowiedzialny jest za to przede wszystkim model społeczeństwa konsumpcyjnego.

Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o prostytucję wśród nieletnich. Tu popyt stwarza podaż: bywa, że dobre sytuowane panowie gotowi są płacić bajkofske sumy za kontakt z 14- czy 15-letnią dziewczyną. Kto więc jest bardziej winny — owa zagłodzona 14-latką, czy ów „porządny ojciec rodziny”, który oferuje jej sto dolarów?”



805, 805
RYS. PUNCH, PANORAMA, SZPILKI

CORKA - KOSZTOWNE DZIECKO

„Kobieta różni się od mężczyzny tylko jednym chromosomem: spośród 48 chromosomów tylko jeden jest u kobiet inny od posiadanych przez mężczyznę. Ale na tle tej właśnie różnicy społeczeństwo oparło klasyfikację płci zakładając, że dzięki temu kobieta zdolna jest gotować, sprzątać, opiekować się dziećmi, przynosić wodę, grzątać grzędy, mieć kukurzydzę i taszczyć na głowie olbrzymie toboły” — pisał brytyjski „THE GUARDIAN” w artykule poświęconym sytuacji kobiet w krajach Trzeciego Świata.

Większość kobiet z krajów Trzeciego Świata uznalaby żądania wysuwane przez ruchy feministyczne na Zachodzie za bardzo zabawne lub wprost niezrozumiałe. Nie zależy im bowiem na tym, aby mieć więcej pracy, by decydować o większej liczbie spraw, by osiągnąć większą niezależność. Za to ciężar, jaki spoczywa na ich barkach mogłby przysporzyć o dreszcz grozy kobiety z krajów uprzemysłowionych.

Przykładem może być los i życie kobiet należących w wiosce hinduskiej do najniższej kasty. Pomagają one mężczyznom w pracy na roli, chodzą na targ. Niekiedy

wykonują dodatkowo płatną pracę. Tak żyje większość kobiet w krajach Azji południowo-wschodniej.

W skład grupy posiadającej najniższy prestiż społeczny wchodzi kobieta, po której społeczeństwo oczekuje, że będą same utrzymywać siebie i swoje rodziny. Żadanki zaliczane do tej grupy szukają stałej pracy w rolnictwie jako robotnicze najemne, natomiast kobiety w Afryce, uzyskujące poprzez małżeństwo prawo do pracy na kawałku gruntu, biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność za dostarczanie rodzinie żywności.

Jeśli chodzi o rolnictwo, kobiety wykonują w południowej Afryce ponad 50 proc. robót na roli. W nieznanym stopniu wykorzystywana jest tam najemna siła robocza. W bardziej zaawansowanych regionach Azji i Ameryki Łacińskiej kobiety wykonują ok. 20 proc. prac rolnych.

Kobiety znajdują również zatrudnienie w handlu i usługach. O ile w krajach arabskich tylko niewielki odsetek kobiet podejmuje taką pracę (np. w Egipcie — 6 proc.), o tyle w Afryce jest dużo wyższy (w Ghanie — 20 proc.). Dla krajów Ameryki Łacińskiej wskaźnik ten wynosi ok. 40 proc., a dla krajów Azji pd.-wschodniej — dochodzi do 50 proc.

Postęp gospodarczy prowadzi do tego, że z czasem pracownicy zatrudnieni w większych zakładach i w usługach szukają pracy w fabrykach, biurach, w nowoczesnych sklepach i placówkach usługowych. Procent kobiet zatrudnionych w tym sektorze jest skorelowany z poziomem rozwoju kraju. W państwach uprzemysłowionych kobiety stanowią 30 proc. siły roboczej w przemyśle, natomiast w krajach rozwijających się tylko 15 proc.

Z biologicznego punktu widzenia kobiety mają szansę żyć dłużej niż mężczyźni. W krajach uprzemysłowionych posiadających sprawnie działającą służbę zdrowia i dobrą opiekę medyczną różnica między długością życia kobiet i mężczyzn mogą się jeszcze pogłębiać. Natomiast w

krajach Trzeciego Świata, dla których charakterystyczna jest wysoka śmiertelność niemowląt, różnica ta jest dużo mniejsza. Składa się na to wiele różnych czynników. W społeczeństwach zdominowanych przez męską połowę rządu mężczyzn mają prawo być w pierwszej kolejności i otrzymują najlepsze pożywienie. Nie dba się specjalnie o dobre pożywienie kobiet ciężarnych lub matek karmiących piersią. Jeśli więc jedzenia zaczyna brakować, najbardziej odczuwają to kobiety.

W wielu regionach Azji ojciec musi dać dziewczynie posag w chwili zamążpójścia. Dlatego dziewczynki są tam uważane za dzieci kosztowne, a więc — niepożądaną. Często odczuwa się do nich wielką troskliwość opieką niż chłopcy. O ile w Stanach Zjednoczonych, statystycznie rzecz biorąc, mężczyzna ma szansę dożyć do 83 lat, a kobieta — 76, to w Boliwii przewidywana długość życia wynosi odpowiednio 46 i 48 lat, a np. w Pakistanie — 54 i 49 lat.

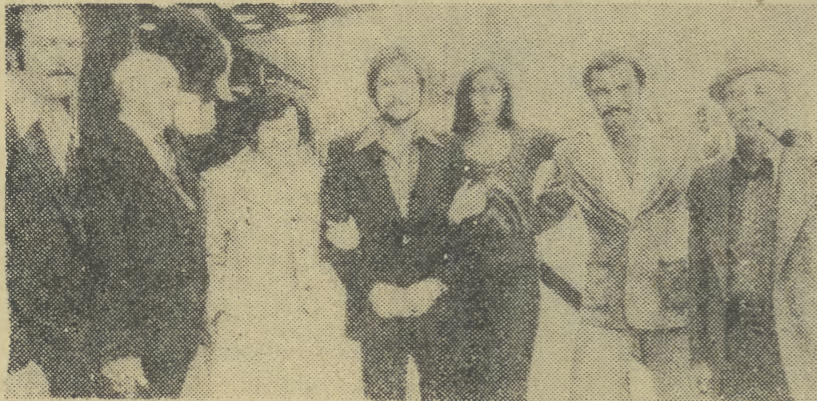
Kobiety w krajach rozwijających się zazwyczaj zapoatrują dom w wodę poświęcając na to zajęcie od jednej do czterech godzin dziennie. Noszą wodę w ciężkich naczyniach. Odległość źródeł czystej wody od ich domów decyduje o poziomie zdrowia i higieny tych kobiet.

Obecnie więcej jest niż 20 lat temu procent kobiet umiejących czytać i pisać, jednak liczba bezwzględna analfabetów na całym świecie jest wyższa niż kiedykolwiek. Światowa kampania zmierzająca do zmniejszenia liczby analfabetów wśród dorosłych daje dobre efekty, ale umiejętność czytania i pisanja zdobywają przede wszystkim mężczyźni. Prawie 2/3 analfabetów na świecie — to kobiety.

Ze statystyki porównawczej UNICEF wynika, że do szkół podstawowych uczęszcza w wielu krajach rozwijających się zaledwie 10 proc. dziewcząt w wieku szkolnym. Należy sądzić, że nie zmieni się ten stosunek rodziców do kwestii kształcenia córek.

NIEDYSKRECJE

BUSINESS!



Pomysłowy trzydziestolatek z Hollywood, Ron Smith — założyciel intratnej agencji handlowej, która „sprzedaje filmowe sny”. Te sny dotyczą oczywiście wszystkich snobów, którym się marzy np. spacer za znaną gwiazdą kina, wieczór w towarzystwie modnej piosenkarki — a nawet pogawędka z prezydentem kraju i jego małżonką. Firma Smith zapewnia bowiem swoim klientom „wypożyczenie” aktorskich dublerów głosnych już osobistości ze świata artystycznego lub politycznego. Koszt takiej „pożyczki” (za wieczór) 500—750 dolarów. Najczęściej „na użyciu” są dublerzy aktorów: Bursta Reynolds, James Caan — piosenkarki Cher i pary prezydenckiej Carterów. Przynosić także „afiszowanie się publiczne musi procentować wśród bliźszych i dalszych znajomych zakupytańczy „lepszego” towarzystwa. I chyba 500—750 dolarów szybko przynosi znaczny zysk. Jak business, to business!

CYTATY

„Nasza republika nie powinna być państwem policyjnym, musi pozostać państwem prawa. Ale to państwo prawa nie powinno służyć łamiącym prawo, tylko normalnym obywatelom, którzy trzymają głęby zamknięte na kłódkę, pracują, mnożą dobrobyt, płacą podatki, mają rodziny i nie myślą za dużo...”
(„MÜNCHNER MERKUR”)

„Dorożce walne zebranie dowiodło, że nasz miejski Klub Kawalerów nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzedniej działalności ideowej. Znowu wybrano do zarządu kobiety...”
(„TIMES”)

„Nie oglądaj się do tyłu, patrz zawsze na to, co masz z przodu.”
(„GIORNALE DI POPOLO”)

„Dla CDU prawa ludzkie są niepodzielne i będą zawsze krytykowane, gdziekolwiek zostaną ujaśnione.”
(„BLÄTTER”)

FRONT?

Austriacki minister handlu, Josef Staribacher (56) odpowiedzialny także za sprawy turystyki, walczy — jak oświadczył — „o poprawę sytuacji turystycznej kraju na najbardziej wysuniętym odcinku frontu”. Ruchliwy minister odwiedza wszystkie ośrodki wypoczynkowo-wczasowe, badając ich aktualne wyposażenie i standard urządzeń. „Bywam w każdym kłoczku, nawet jeśli nie pędzi mnie tam natychmiastowa potrzeba”. Małżonka ministra, Gertruda, również przyjechała na siebie role testarki W.C. — albowiem, zdaniem męża, on sam „nie najlepiej czuje się w damskich toaletach”. Tak to front wygląda od tyłu...

Pocieszenie...

Paryska prasa przypomina, w związku z nowymi zagrożeniami środowiska naturalnego człowieka, a ściślej — na temat, czy woda pitna w Paryżu jest całkowicie zdrowa? — o przypadku sprzed 46 lat. Wtedy to (1931 r.) brytyjski pisarz Arnold Bennett chciał udowodnić przyjeźdźcom w stolicy Francji, że woda z Sekwany można pić bez przygotowania — jako smaczna i standard bakterii. Wypławy szklankę wody z wodociągu — zachorował na tyfus i zmarł. Dziś nam to nie grozi — ironizują dziennikarze — ale licho nie spł. Nie tylko Anglikom we Francji woda nie służy. Pocieszymy się jednak, że jeśli woda nie całkiem jeszcze się poprawiła, to przez 46 lat nieco poprawił się stan medycyny”. Ładne pocieszenie!

Hazardzista

zorca” po paru godzinach udawania zwolnacza pracy, wraca do swego superukusowego apartamentu w środku miesiąca, gdzie urządził potajemne kasyno gier hazardowych...



Dang Van Quang, były doradca wojskowy b. prezydenta Wietnamu Południowego, Thieu — stara się usilnie o zezwolenie na stały pobyt w Kanadzie. Eks-generał, skompromitowany handlem bronią i szmugłem narkotykami podczas „brudnej” wojny, przyjął w Montrealu pracę jako... dozorca czynszowej kamienicy, położonej na peryferiach miasta, w dzielnicy ubogich. Tam też pozuje chętnie do zdjęć reporterom, zapewniając, że tak zbiegł — iż postanowił poświęcić się każdej pracy. Alisi docieklivi dziennikarze sprawdzili, że „do-

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża, Tatusia, Syna i Brata

mgr Stanisława Pogorzelskiego

i nam w tych ciężkich chwilach okazali wiele serca, współczucia i pomocy — składam tą drogą najgorętsze podziękowania.

ZONA z RODZINA

Kol. ALFONSOWI LEWANDOWSKIEMU składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci ZONY.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych w Tarnowcu

Kol. ANNIE JANAS składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA.

POP PZPR, Rada Zakładowa i Dyrekcja „Społem” WSS Oddział Gastronomiczny w Krakowie, Koleżanki i koledzy

Tow. mgr inż. ZBIGNIEWOWI PEKALI składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa i Pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkalowej w Dębicy

LICYTACJE

FN. IV-3350/177.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 grudnia 1977 roku, o godzinie 11 — w Nowym Sączu przy ul. Piłajskiej nr 19 — w związku z prawnym orzeczeniem o przepadku na rzecz Skarbu Państwa — odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji samochodu osobowego marki FIAT 125 p, stanowiącego własność ob. Jerzego Puchala, zam. Nowy Targ, ul. Szafarska nr 140.

Wartość szacunkowa samochodu wynosi 39.000 zł.

Cena wywoławcza wynosi 29.700 zł.

Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać w dniu licytacji, w godzinach 8—10.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 5 stycznia 1978 roku, o godzinie 11.

KOMORNIK SKARBOWY K-8950

„W STULECIE URODZIN JANUSZA KORCZAKA”

TO TYTUŁ WYSTAWY, którą otwarto w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie przy ul. Michałowskiego 10.

Zaprezentowano na niej szereg publikacji w języku polskim i w językach obcych oraz wiele materiałów ilustracyjnych z Polski i z zagranicy.

Współtwórcami wystawy są dzieci i młodzież — wychowankowie przedszkoli oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich, których prace plastyczne stanowią ciekawą ilustrację do życia i twórczości Korczaka.

Wystawa czynna będzie do końca czerwca 1978 roku. — Można ją zwiedzać codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) — w godzinach 8.30—18.

Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZNEJ

Praca

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, Nowy Sącz — Kunegundy 49 A, 5 — tel. 236-89. S-31857

Nauka

ZABNOI

KURSY

SPAWANIA elektrycznego i gazowego organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: ZABNO, ul. mjr SUCHARSKIEGO, telefon 33. K-8435

Kupno

ROZNE stare meble kupię. Odczyt 33971 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

Sprzedaj

STAR 28 wywrotka, częściowo po remoncie — pilnie sprzedam. Roman Dobrowolski, Hańszewska 76, woj. nowosądeckie. P-319

ZENT - E sprzedam. — Odczyt 33789 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ZK-146 z kolumnami. Wienawskiego 4, po godz. 16. g-33776

PUSTAKI „alfa”, różnych asortymentów — dostarcza na teren woj. tarnowskiego i sąsiednich w nieograniczonej ilości, własnym transportem, zakład prefabrykatów budowlanych. — Zamówienia przyjmuję — obecnie na dostawę wiosna. — Zgłoszenia: Dąbrowa Tarnowska — Grunwaldzka 58. g-33749

PUSTAKI stropowe Ackermana „16” (8,50 zł), „20” oraz solenne alfa i 1/2 alfa — dostarcza wytwórnia Jopek, Zabrze - Maciejów, Sobieraja 2, tel. 71-37-59. K-8752

Zguby

KOŁACZ Krystyna, zam. Frywałd 85, zgubiła legitymację szkolną nr 1777/76, wydaną przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. g-33981

BĘDKOWSKI Jerzy, Kraków, Tęczowa 6, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AR. g-33923

KUROWSKA Wanda, Kraków, Nowosądecka 17/75, zgubiła legitymację studencką i indeks nr L-10344/12/74, wydaną przez AM w Krakowie. g-33917

Różne

ZAGRANICZNE, krajowe oferty matrymonialne — „Apollo”, Słupsk, skrytka 33. A-143

SAMOTNI! — Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Vesta” — 70-052 Szczecin — skrytka pocztowa 672. K-358

SKUP KONI RZEŹNYCH

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Krakowie — zawiadamia rolników, że w niżej podanych terminach i miejscowościach, w I kwartale roku 1978 — organizuje na terenie woj. miejskiego krakowskiego zakupy koni rzeźnych po cenach eksportowych.

Miejscowość	godz.	styczeń	luty	marzec
Posądzka	10	2, 16, 30	13, 27	13, 27
Kocmyrzów	12	2, 16, 30	13, 27	13, 27
Wiśniowa	10	9, 23	6, 20	6, 20
Dobczyce	12	9, 23	6, 20	6, 20
Maków	10	3, 17, 31	14, 28	14, 28
Iwanowice	12	3, 17, 31	14, 28	14, 28
Słomniki	10	10, 24	7, 21	7, 21
Michałowice	12	10, 24	7, 21	7, 21
Gdów	9	3, 17, 31	14, 28	14, 28
Mikluszowice	10	4, 18	1, 15	1, 15, 29
Niepolomice	12	4, 18	1, 15	1, 15, 29
Myslenice	12	11, 25	8, 22	8, 22
Pisary	9	5, 12, 19, 26	2, 9, 16, 23	2, 9, 16, 23, 30
Nowe Brzesko	10	12, 26	9, 23	9, 23
Proszowice	12	12, 26	9, 23	9, 23
Sułkowice	10	6	3	3
Mogilany	12	6	3	3
Czernichów	10	27	24	10, 24
Skala	9	6, 20	3, 17	3, 17, 31

K-8975

Zakłady Sylwestrowe

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

na dzień 31. XII. 1977 r.

Wysokie wygrane do 1.000.000 zł

Dotatkowo każdy kupon bierze udział w losowaniu:

20 Fiatów 125p

5 Syren

35 Fiatów 126p

Wszystkie kolektury przyjmują kupony na Zakłady Sylwestrowe do piątku 30 grudnia. — Z uwagi na przypadające Święta kolektury PPTS, w dniach 24 i 31 grudnia nie będą czynne.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY K-8871

KOMENDA 17-7 OHP

im. „Budowniczych Huty im. Lenina” w Krakowie

ogłasza dodatkowe **PRZYJĘCIA**

do 17-7 Ohotniczego Hufca Pracy w Krakowie-Nowej Hucie, os. Stalowe 16 „A”.

Przychodząc do naszego hufca, możesz:

- ◆ dobrze zarobić
- ◆ zdobyć atrakcyjny zawód
- ◆ ukończyć szkołę podstawową
- ◆ uczęszczać do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących (2-letniej)
- ◆ uczęszczać do Średniego Studium Zawodowego
- ◆ uzyskać wszystkie świadczenia przysługujące uczestnikom Ohotniczych Hufców Pracy oraz pracownikom Kombinatu Huta im. Lenina.

Junacy zatrudnieni są w Kombinacie Huty im. Lenina, na stanowiskach:

- ◆ OPERATORÓW urządzeń hutniczych
- ◆ OPERATORÓW ruchu kolejowego
- ◆ ŚLUSARZY konstrukcyjnych
- ◆ SPAWACZY elektrycznych
- ◆ TOKARZY.

Warunkiem przyjęcia jest:

- ◆ ukończenie 18 roku życia
- ◆ posiadanie odpowiednich dokumentów
- ◆ dobry stan zdrowia.

Szczegółowe informacje można uzyskać na miejscu w Komendzie 17-7 OHP.

K-8982

Mieszkańcy Nowego Sącza!

Dyrekcja „SPOŁEM” WSS — Oddział Nowy Sącz zaprasza na

KIERMASZE ŚWIĄTECZNE

w szczególności:

KIERMASZE GARMAŻERYJNE:

- ◆ restauracja „Staropolska”, Rynek — dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ restauracja „Panorama”, ul. Romanowskiego, dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ bar „Turysta”, ul. Staszica — dnia 23 grudnia, restauracja „Stylowa”, ul. Jagiellońska 6, dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ sklep nr 56 ul. Hoffmannowej, w dniach 22 i 23 grudnia, godzina 11
- ◆ sklep nr 36, Rynek, w dniach 22 i 23 grudnia, godzina 11

KIERMASZE CUKIERNICZE

- ◆ kawiarnia „Imperial”, ul. Jagiellońska 14, dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ kawiarnia „Ratuszowa”, Rynek 5 — dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ kawiarnia „Ada”, ul. Lwowska, dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ kawiarnia „Kokosanka”, ul. Kochanowskiego, dnia 23 grudnia, godzina 11
- ◆ sklep nr 48 ul. Limańskiego, dnia 22 grudnia, godzina 11.

KIERMASZE GARMAŻERYJNO-CUKIERNICZE

- ◆ sklep nr 110, ul. Lwowska, w dniach 22 i 23 grudnia, godzina 11
- ◆ sklep nr 23, ul. Jagiellońska, w dniach 22 i 23 grudnia, godzina 11

KARPIE ŻYWE:

sprzedawane będą w dniach od 22 do 24 grudnia w sklepach:

- ◆ nr 1 — ul. Zyguntowska
- ◆ nr 6 — ul. Broniewskiego
- ◆ nr 83 — ul. Kochanowskiego
- ◆ nr 9b — ul. Królowej Jadwigi
- ◆ nr 47 — ul. Długosza.

K-8936

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Posezonową sprzedaż motorowerów i motocykli

na dogodnych warunkach ratalnych prowadzi Przedsiębiorstwo Państwowe

POLMOZBYT w Rzeszowie

w swoich placówkach detalicznych na terenie pięciu województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzskiego i tarnowskiego. — Warunki sprzedaży ratalnej:

MOTOROWERY:

- ◆ VERCHOVINA — cena 6.200 zł — I wpłata 10 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych
- ◆ KOMAR MR 2350 — cena 6.600 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych
- ◆ KOMAR MR 2351 — cena 6.900 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych
- ◆ ROMET M-750 — cena 6.900 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych
- ◆ ROMET M-760 — cena 7.300 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych

MOTOCYKLE:

- ◆ WSK 125 BAK — cena 12.000 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych
- ◆ WSK 175 DUDEK — cena 17.800 zł — I wpłata 20 proc. ceny, reszta w 24 ratach miesięcznych.

Zapraszając do placówek POLMOZBYTU życzymy przyjemnych zakupów i udanego wyboru.

PP POLMOZBYT w RZESZOWIE K-8694



Zakopane!

KURSY:

- ◆ przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach: budowlanych, odzieżowych, elektrycznych, metalowych, mechaniki pojazdowej, spożywczych i innych
- ◆ spawania elektrycznego i gazowego oraz palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych

organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: ZAKOPANE, Nowotarska 10 — Cech Rzemiosł Różnych. K-8435/a

TARNÓW!

PÓŁROCZNE STUDIUM

na tytuł dyplomowanego mistrza.

KURSY:

- ◆ usługi sownic, wózków akumulatorowych i spalinyowych, dźwignów towarowo-osobowych
- ◆ spawania elektrycznego i gazowego oraz palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
- ◆ przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, w zawodach: budowlanych, metalowych, spożywczych, mechaniki pojazdowej, elektrycznych i innych
- ◆ kroju i szycia dla własnych potrzeb oraz dziewiarstwa maszynowego
- ◆ pedagogiczne dla mistrzów zawodu
- ◆ przysposabiające do zawodu kelnera lub bufetowej

organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: TARNÓW, ul. Krakowska 28 — telefon 51-39. K-8427

